

Portal Województwa Lubuskiego



Nie tylko Leony. Dla zespołu Lubuskiego Teatru rozwiązał się worek z nagrodami!



Kategoria - Kultura i dziedzictwo

Data publikacji -18 czerwca 2023 godz. 20:53

Deszcz nagród, oklasków, podziękowań i gratulacji towarzyszył gali Leonów w Lubuskim Teatrze. Wręczono je przede wszystkim najpopularniejszym aktorom, ale nie tylko...

Wydarzenie zorganizowane w niedzielę, 18 czerwca 2023 r. tradycyjnie zwieńczyło kolejny sezon artystyczny teatru. Nagrodę Leona dla najpopularniejszego aktora

miała zaszczyt wręczyć **marszałek województwa lubuskiego Elżbieta Anna Polak**: – Bardzo serdecznie gratuluję dzisiaj wszystkim aktorom, aktorkom i pracownikom naszego Lubuskiego Teatru. Bo kultura to jest to, co zostaje, gdy zapomnisz wszystko. Sztuka przemawia do nas obrazem, emocjami o wiele mocniej niż niejedno wystąpienie polityka, dlatego na tym skończę. I przedstawię **najpopularniejszego aktora Teatru Lubuskiego. To Robert Kuraś!**

– Bardzo dziękuję za nagrodę. Erich Fromm, filozof i psychoanalityk powiedział, że gdyby mógł określić jednym zdaniem, co to jest zdrowie psychiczne, to jest to jak najmniej narcyzmu. Nie ułatwiają mi państwo tego. Ale cóż, po takiej nagrodzie i dzisiejszym wieczorze mogę zagwarantować, że będę spał jak dziecko: budził się co dwie godziny i płakał – skomentował uhonorowany aktor.

Najpopularniejszą aktorką minionego sezonu została natomiast Katarzyna Hołyńska. W sezonie artystycznym 2022/2023 widzowie mieli okazję oglądać jej poczynania m.in. w spektaklach „Przedstawię ci tatę”, „Człowiek dwóch szefów” i „Kanadyjskie sukienki”.

– Bardzo dziękuję za to wyróżnienie. To dla mnie na pewno ogromna nagroda za trud i zaangażowanie, za całe serce, które zostawiam na każdym spektaklu na tej scenie. Urodziłam się na Podhalu, mieszkam w Łodzi, kończyłam łódzką szkołę filmową, ale muszę się przyznać, że odkąd pierwszy raz przyjechałam do Zielonej Góry, zakochałam się w tym mieście i ludziach, którzy tutaj pracują. Bardzo dziękuję panu dyrektorowi za tę szansę. Rzadko się zdarza, żeby młody aktor, który kończy szkołę i ma marzenia, żeby dostać etat w teatrze i móc realizować się w zawodzie, dostaje taką szansę od razu po szkole. Chciałam podziękować za tę możliwość, za tę szansę i przede wszystkim za zaufanie do mnie – dziękowała wzruszona i zaskoczona aktorka.

Do Katarzyny Hołyńskiej trafiła również nagroda Związku Nauczycielstwa Polskiego przekazana przez lubuski oddział ZNP.

Marzenia o scenie lalkowej i Edynburgu coraz bliższe spełnienia!

Swoje wyróżnienia dla aktorów przyznał także **dyrektor Lubuskiego Teatru, Robert Czechowski**. Najpierw jednak podsumował miniony sezon.

– Temu sezonowi towarzyszyły dwa ważne hasła. Pierwsze to historyczna budowa teatru lalek. Dzięki wsparciu naszej pani marszałek i całego zarządu województwa uzyskaliśmy kwotę ponad 17 mln złotych i za to wybudowaliśmy naprawdę piękny budynek. Czekamy teraz na rozstrzygnięcie przetargu na dostarczenie sprzętu i mniej więcej około połowy października to dotrze i zostanie zainstalowane. A potem odpalamy historyczny moment: zapiszemy pierwszą kartę w dziejach historii lubuskiego teatru lalek. Była scena lalkowa od 1962, potem ją zlikwidowano w 1982, a teraz ją wskrzeszamy. To pierwsze hasło. A drugie hasło to spełnienie kolejnego marzenia, mianowicie wyjazdu na fantastyczny, największy festiwal teatralny na świecie – Fringe Festival w Edynburgu. Jeżeli nam się uda uzbierać pół miliona złotych, a możni tego miasta, regionu, kraju, Europy, świata (i paru kosmitów) obiecali nam, że trochę pieniędzy nam sypną, to wtedy pojedziemy w sierpniu do

Edynburga – mówił dyrektor.

I to marzenie już w części się ziściło, ponieważ teatr otrzymał **wsparcie m.in. od samorządu województwa lubuskiego - 200 tys. złotych.**

– Mickiewiczowskie „Dziady” powstały 200 lat temu, ale dobrze o tym wiemy i to czujemy, że wciąż są bardzo aktualne. „Gusła” na podstawie „Dziadów” podziwialiśmy w Zielonej Górze i nie tylko. Cała Polska zachwyciła się tym, co udało się wyczarować naszemu Lubuskiemu Teatrowi. Nie mam co do tego żadnych wątpliwości, że również cały świat w Edynburgu zachwyci się „Gusłami”. Dlatego zaryzykuję i zainwestuję w ten wyjazd! – powiedziała marszałek Elżbieta Anna Polak, wręczając symboliczną kopertę.

Nagrody Dyrektora Lubuskiego Teatru trafiły zaś do:

- zespołu odpowiedzialnego za projekt „Teatr – widzę, słyszę, rozumiem”: Joanny Marcinkowskiej, Justyny Spiak i Dagmary Jastrzębskiej,
- Kamila Derdy – asystenta dyrektora,
- Katarzyny Hołyńskiej,
- Pawła Wydrzyńskiego,
- Aleksandra Podolaka.

Ostatni z laureatów podziękował za nagrodę telefonicznie. Obecnie przebywa w szpitalu w Nowej Soli, gdzie przejdzie zabieg kardiologiczny. – Dziękuję za to wyróżnienie i za to, że pamiętają państwo o mnie – powiedział **Aleksander Podolak**. Zgromadzeni na gali życzyli zaś aktorowi szybkiego powrotu do zdrowia i na scenę.

Wyrazy uznania od tajemniczych wielbicieli teatru

Na tym wyróżnienia jeszcze się nie zakończyły. – Pewne tajemnicze małżeństwo, będące pod wrażeniem naszego programu „Teatr – widzę, słyszę, rozumiem”, realizowanego w ramach programu „Kultura bez barier”, postanowiło uhonorować jego twórców oraz realizatorów. Mamy przyjemność ogłosić, że **nagrody Infinity Team za napisanie i realizację projektu otrzymują Joanna Marcinkowska, Justyna Spiak i Dagmara Jastrzębska** – wyjaśniła współprowadząca galę Leonów aktorka **Joanna Koc**.

Projekt „Teatr – widzę, słyszę, rozumiem” został zrealizowany z myślą o osobach z niepełnosprawnościami. Dzięki niemu widzowie niewidomi czy głusi mogli uczestniczyć w dostosowanych do ich potrzeb spektaklach, np. wzbogaconych o audiodeskrypcję.

– Chciałabym powiedzieć, że jestem niezwykle szczęśliwa, że otrzymałam taką nagrodę. Natomiast oczywiście jest to nagroda nie tylko dla mnie, ale przede wszystkim dla całego teamu Lubuskiego Teatru, który czuwał nad tym, żeby zostało to zrealizowane. Razem z Dagmarą i Justyną, jak napisałyśmy ten projekt i dostałyśmy grant, byłyśmy przeszczęśliwe z jednej strony, a z drugiej – przerażone, jak to będziemy mogły zrealizować. Okazało się, że przychylność wszystkich

pracowników teatru sprawiła, że daliśmy radę. Dzięki temu jeszcze więcej widzów mogło doświadczyć teatru – dziękowała za nagrodę Joanna Marcinkowska.

Nagrody Infinity otrzymał również zespół aktorski, który brał udział w projekcie: Beata Sobicka-Kupczyk, Alicja Stasiewicz, Joanna Wąż i Wojciech Romańczyk.

Symboliczne pożegnanie z teatrem

Ponadto nagrodę Infinity przyznano Alicji Stasiewicz, dla której był to ostatni sezon w Lubuskim Teatrze. Od września 2023 r. zasili ona zespół aktorski w Teatrze Miejskim w Gliwicach i tym samym dołączy do swojego męża – Lecha Mackiewicza.

Alicja Stasiewicz przepracowała w Lubuskim teatrze dziewięć sezonów. – Pamiętam, kiedy po raz pierwszy w życiu przyjechałam do Zielonej Góry. To było w listopadzie 2013 roku. To była wstępna rozmowa, casting do Lubuskiego Teatru. Dyrektor wtedy powiedział mi, że jest ogromna szansa, że od nowego sezonu dostanę etat. Tej nocy nie mogłam zasnąć i myślałam sobie, że to jest absolutnie niemożliwe. Miałam wtedy bardzo małe dziecko, byłabym tutaj sama, nie miałam żadnych znajomych, pieniędzy. To był taki słodko-gorzki moment, że z jednej strony byłam szczęśliwa tą propozycją, ale myślałam, że nigdy się nie wydarzy. Ale życie tak zawirowało i stało się tak, że faktycznie dostałam etat. Razem ze mną etat dostał mój brat (Aleksander Stasiewicz – przyp. red.), więc nie byłam wtedy taka samotna. I minęło te dziewięć dużych, ważnych, ogromnych w moim życiu i transformujących mnie lat – wspominała aktorka.

– Muszę to z bólem serca powiedzieć: Zielona Góro, do widzenia, żegnaj. Nie zapomnę cię nigdy. Dziękuję za lekcję, za przyjaciół, za miłość, za ten etat, za Czako (pod tym pseudonimem jest znany Lech Mackiewicz – przyp. red.), za dobre i złe chwile. Kocham cię bardzo, Zielona Góro. Do zobaczenia – podziękowała Alicja Stasiewicz i oprócz nagrody odebrała prezent od męża: rzeźbę przedstawiającą białego i czarnego kruk. W imieniu aktora przekazał go Aleksander Stasiewicz.

Nagrody lubuskich mediów

Swoje nagrody przyznali również dziennikarze lubuskich mediów. W imieniu wszystkich redakcji przekazał je dziennikarz Radia Index, Mateusz Kasperczyk.

Trofea przypadły Marcie Frąckowiak i Pawłowi Wydrzyńskiemu.

– Bardzo dziękuję, jestem zaskoczona. Widzowie, jesteście dla nas najważniejsi – bez was nie byłoby nas. Jestem bardzo szczęśliwa, że przychodzicie do teatru – mówiła aktorka.

Poza tym dyrektor Lubuskiego Teatru podziękował i pogratulował całemu zespołowi administracyjnemu oraz technicznemu.

Uroczystą galę wręczenia Leonów w Lubuskim Teatrze zakończył pokaz spektaklu „Przedstawię ci tatę” oraz bankiet.

